

# Unia Europejska w stanie krytycznym. Nowe sytuacje – nowe konstelacje – nowe orientacje

**Zbigniew Czachór**, *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*

ORCID ID: 0000-0001-9397-6261

## Streszczenie

Kryzys w Unii Europejskiej zmusza świat nauki, głównie przedstawicieli badań i studiów europejskich, do zmiany myślenia, a tym samym do konieczności poszukiwania nowych wzorów wnioskowania naukowego. Takich wzorów i ujęć, które pozwolą wyjaśnić i zrozumieć dynamikę konstrukcji i kryzysowej dekonstrukcji integracji europejskiej. Tu pomocny okazuje się paradygmat sytuacjonizmu, który nawiązuje do postulatu identyfikowania i definiowania sytuacji kryzysowych oraz stanu krytycznego, prowadzących do zmian w procesie integracji europejskiej. Sytuację definiujemy tu jako zespół okoliczności warunkujących oraz stan krytyczny, w którym znajduje się Unia Europejska. Sytuacja to także fragment akcji (odtworzenie działań) zachodzących w UE. Sytuacjonizm tym samym pretendować może nawet do metateorii integracyjnej wyjaśniając nam, że podmioty integracji europejskiej (głównie decydenci polityczni) uzależniają swe działania (interakcje – transakcje) i zastosowane instrumenty (procedury) od wymogów konkretnej sytuacji (stanu), w której się znaleźli.

**Słowa kluczowe:** stan krytyczny, sytuacjonizm, kryzys, sytuacja kryzysowa, integracja europejska, Unia Europejska, przyszłość

## The European Union in the critical condition. New situations – new constellations – new orientations

### Abstract

The crisis in the European Union is forcing the world of science, mainly representatives of European research and studies, to change thinking, and thus to the need to search for new patterns of scientific thinking. Such formulas and views that will allow to explain and understand the dynamics of the construction and deconstruction of European integration. The paradigm of situationism is helpful here, which refers to the postulate of identifying and defining critical situations leading to changes in the EU. We define the situation here as a set of conditional circumstances and the state of the matter in which the European Union is located. The situation is also a fragment of the action (reconstruction of activities) taking place in the European integration process. Situationism may aspire to an integrative metatheory, because rejects all generalisation and universalisation of reality. It makes European integration actors (mainly policy-makers) connected with their actions (interactions – transactions) dependent on instruments (procedures) and requirements of the specific situation in which they found themselves.

**Key words:** critical condition, situationism, crisis situation, European integration, European Union, future

Motto:

„Jest we mnie koniec przy Tobie”<sup>1</sup>

Nie ulega wątpliwości, że to co dzieje się obecnie w Unii Europejskiej zmusza świat nauki, głównie przedstawiciele badań i studiów europejskich do zmiany myślenia, a tym samym do konieczności poszukiwania nowych wzorów postępowania naukowego. Wciąż poszukujemy adekwatnych ujęć epistemologicznych, które pozwolą wyjaśnić i zrozumieć dynamikę konstrukcji i dekonstrukcji integracji europejskiej. Tym bardziej, że dziś, dzięki ogromnej ilości informacji, dostępnych przy użyciu nowoczesnych technologii, wiemy bardzo dużo o zaburzeniach we wnętrzu UE. Problemem pozostaje jednak sam proces poznania, rozumienia i hermeneutycznego wyjaśniania, a także formułowania właściwych osądów kryzysowej rzeczywistości.

Autor niniejszego tekstu pozostając w nurcie europeistyki eksperymentalnej postanowił zaproponować zastosowanie paradygmatu sytuacjonistycznego w poznawaniu i rozumieniu sytuacji kryzysowych oraz stanu krytycznego Unii Europejskiej i w Unii Europejskiej. Eksperyment tu przeprowadzony polega na odwołaniu do badań kognitywistycznych, które pozwalają uznać kategorię „sytuacji” (sytuacji kryzysowej/stanu krytycznego) za źródło czy też formę poznania procesu fragmentacji i dekompozycji integracji europejskiej.

### **Sytuacjonizm. Inspiracje kognitywistyczne**

Kognitywny model badania i rozumienia integracji europejskiej pomaga w wyjaśnianiu sytuacji kryzysowych. Ten typ analizy sytuacyjnej w myśl lingwistyki kognitywnej pozwala zastosować różne języki: język nauki, ale też język kultury (literatury, muzyki i filmu), publicystyki, a także język potoczny. Tak też dzieje się w niniejszym tekście. Do tego dochodzą kognitywistyczne doświadczenia terminologiczne, intuicyjne i stylistyczne. Wszystko po to, aby dzięki zastosowanemu tu redukcjonizmowi zrozumieć dlaczego doszło do sytuacji, które sprawiły, że nie mamy pewności czy Unia Europejska przetrwa swój obecny stan.

Warto też podkreślić, że ten typ perspektywy teoretycznej wpisuje się również w zbiór językowych i interpretacyjnych matryc badawczych odwołujących się do myśli filozo-

<sup>1</sup> A. Duda-Gracz, *Będzie pani zadowolona, czyli rzecz o ostatnim weselu we wsi Kamyk*, Teatr Nowy w Poznaniu, 11 listopada 2017 r.

ficznej Immanuela Kanta (Burrell, Morgan 2008: s. 28). Służy on procesowi percepcji rzeczywistości integracji europejskiej takiej, jaką ona jest w subiektywnym odbiorze świadomości indywidualnej jednostki. Zadaniem badacza w tym kontekście jest:

- 1) przyznanie, że sytuacje kryzysowe i stan krytyczny wymuszają potrzebę ich wyjaśnienia oraz odkrycia pełnej prawdy o ich zaistnieniu;
- 2) ukazanie stanów antagonistycznych, które konstruowane są głównie przy użyciu kreacji, odtwarzania i symulacji sytuacyjnych (Kostera 1996: s. 30–36);
- 3) analiza naukowa procesu wpływu sytuacji kryzysowych na krytyczny stan integracji i Unii Europejskiej;
- 4) językowa kreacja oraz wytwarzanie obrazu krytycznego o UE.

Bardzo ważnym argumentem przemawiającym za odwołaniem się do ujęcia sytuacjonistycznego w zakresie sposobu interpretowania ponadnarodowej/supranarodowej, transnarodowej, międzypaństwowej i międzyrządowej dynamiki integracji europejskiej było i jest odniesienie się do takich kluczowych pojęć jak „sytuacja narodowa” (*national situation*), „sytuacja ponadnarodowa” (*supranational situation*) oraz „sytuacja kryzysowa” (*crisis situation*), zaproponowanych przez jednego z ojców teorii integracji europejskiej S. Hoffmanna, w jego wielu tekstach i opracowaniach (m.in. Hoffmann 1966: s. 868 i nast.).

Z uwagi na powyższe sytuacjonizm ma za zadanie ujawniać (Debord 2006):

- „całą prawdę” o kryzysach UE i w UE. Sytuacja zmusza do analizy każdego szczegółu, każdej okoliczności i kryzysowego zachowania (dysfunkcyjnej interakcji);
- procesy polaryzacji w UE oraz zjawiska transgresji (przekraczania granic politycznych, prawnych, społeczno-ekonomicznych, symbolicznych etc.);
- przerost formy nad treścią i znaczną niedojrzałość procesu integracji do sprostanania wyzwaniom i oczekiwaniom;
- konsekwencje wynikające z sytuacji kryzysowych (stan krytyczny). Analiza konkretnie zdefiniowanych sytuacji kryzysowych pozwala na precyzyjniejsze poznanie ich konsekwencji;
- wielość zaburzonych perspektyw i kontekstów dla tej samej analizowanej sytuacji;
- nieobiektywność świata nauki i ekspertów w sprawach dotyczących Unii Europejskiej – oparta głównie na monistycznym („jednym-jedynym i prawdziwym”) podejściu do wyjaśniania tego co dzieje się w UE;
- formy manipulowania wiedzą na temat tego co dzieje się w UE;

- niewiedzę i ignorancję decydentów i środków masowego przekazu;
- rozdziew między możliwościami a oczekiwaniami aktorów integracji (Hill 1993);
- niewłaściwe definiowanie wyzwań stających przed Unią Europejską.

Sytuacjonizm jest także odpowiedzią na stan wojny rozumu samego z sobą. Jest reakcją na hiperzłożoność i segmentację rzeczywistości unijnej, która jest pełna niewyczerpalnych zbiorów sprzeczności. Dlatego poza racjonalnością eksponuje też emocje, subiektywizm, a nawet irracjonalności (Stiegler 2017: s. 18–19).

### **Definicje sytuacji kryzysowej i stanu krytycznego**

Sytuację (sytuację kryzysową) na użytek niniejszego artykułu definiować należy jako:

- akt wyobrażeniowy, akt twórczy – szczególnie istotny w sytuacji, którą kreujemy w procesie badawczym;
- zespół okoliczności (w tym kluczowych punktów i momentów) warunkujących długotrwałe kryzysy oraz przekształcanie się ich w stan krytyczny/graniczny/krańcowy;
- forma ukazania rzeczywistości, wgląd w rzeczywistość, subiektywny obraz (konstrukt) odtwarzający dialektyczną rzeczywistość Unii Europejskiej;
- przestrzeń (pole) znaczeniowe, w którym używa się języka (pojęć) przypisanych kryzysowi, nierównowadze, impasowi, destabilizacji oraz przesileniu (Mrożek 2013: s. 183);
- grę sensów, znaczeń i kontekstów osadzonych w określonym czasie, ale często rozproszonych w różnych polach (przestrzeniach);
- zespół (sekwencja) aktów zaburzonego działania czy też zdarzeń nienormalnych (deprywacyjnych), łącznie z przygotowaniem do przełomu (transgresji), który może, ale nie musi nastąpić;
- sposób widzenia (postrzegania) świata integracji europejskiej;
- fragment gry/akcji (odtworzenie interakcji – zachowań negatywnych oraz działań krańcowych) zachodzących w integracji europejskiej;
- kryzysowe położenie i zachowanie (interakcje) aktorów integracji względem siebie;
- ogół rozpoznawalnych i nierozpoznawalnych uwarunkowań kryzysowych, w których znaleźli się aktorzy UE;
- grożące impozybilizmem położenie kryzysowe/krytyczne Unii Europejskiej;
- zagregowane czynniki działania sprzecznego z celami UE (zawartymi głównie w traktatach).

Polityka to sfera akcji i sytuacji. Z akcją wiążą się interakcje i transakcje. Natomiast za interakcjami i transakcjami ukryta jest sytuacyjna gra sił, gdyż integracja europejska to dziś sztuka gry sytuacyjnej. Zaburzone interakcje i transakcje kreują sytuacje kryzysowe, w których uczestniczą aktorzy integracji europejskiej. Tak ujmowane zachowania bazują na ciągłym spektaklowym (teatralnym) powtarzaniu utartych praktyk, schematów postępowania oraz sposobów myślenia i artykułowania (werbalizowania), które przestały być skuteczne. Sytuacje takie cechuje intensywne dynamika i zmienność oraz coraz niższa skala otwartości na reintegrację (przebudowę UE).

W praktyce integracyjnej kilkakrotnie podejmowane próby rekonstrukcji ustrojowej UE nie przyniosły zdecydowanego przełomu. Potwierdza to przebieg Konwentu Europejskiego<sup>2</sup> i to co po nim się stało z traktatem konstytucyjnym<sup>3</sup>. Nawet traktat lizboński<sup>4</sup> ani inne porozumienia międzyrządowe i unijne nie były w stanie zatrzymać kryzysu w strefie euro, kryzysu migracyjnego, Brexitu<sup>5</sup> oraz silnej tendencji do praktykowania *multispeed Europe* w UE zdominowanej przez egoizmy i partykularyzmy narodowe.

Sytuacje kryzysowe, którym się nie zapobiega lub których się nie rozwiązuje wytwarzają stan krytyczny. Stan krytyczny to stan skupienia polityczności, w którym wszystko wydaje się rozplýwać – prawo, bezpieczeństwo, ład, niezależność interpretacji, prawdy, a niebawem może to być pokój, wolność i demokracja, Stan ten to także forma rozkładu ciała politycznego, które musi na nowo zostać ustanowione, w miejsce obecnej struktury (tu: UE). Dziś ciało to jest jedynie rozproszoną masą (Guerot 2017: s. 17–40).

W stanie krytycznym mamy do czynienia z czasowym zaprzeczeniem normalności, a tym samym głęboką nierównowagą między potrzebami, celami i zadaniami,

<sup>2</sup> Znany też jako Konwent w sprawie przyszłości Europy – ciało ustanowione przez Radę Europejską w grudniu 2001 roku, jako rezultat Deklaracji z Laeken. Jego celem było opracowanie szkicu konstytucji dla Unii Europejskiej, który Rada Europejska miała sfinalizować i ostatecznie przyjąć. Konwent zakończył swoje prace w lipcu 2003 roku.

<sup>3</sup> Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy – umowa międzynarodowa podpisana 29 października 2004 roku w Rzymie przez państwa członkowskie Unii Europejskiej. W związku z brakiem ratyfikacji przez wszystkie strony dokument nie wszedł w życie.

<sup>4</sup> Traktat lizboński (oficjalnie *Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską*; w wersji roboczej określane jako *traktat reformujący*) – umowa międzynarodowa zakładająca m.in. reformę instytucji Unii Europejskiej, podpisana 13 grudnia 2007 roku w Lizbonie.

<sup>5</sup> Brexit (ang. *Brexit*, od *British* ‘brytyjski’ i *exit* ‘wyjście’) – potoczna nazwa procesu opuszczania przez Wielką Brytanię struktur Unii Europejskiej, zapoczątkowanego przez referendum 23 czerwca 2016 roku.

a sposobami i warunkami ich realizacji. Oznacza to, że normalny przebieg aktywności Unii Europejskiej zostaje całkowicie zakłócony. Występuje tu swoista sekwencja: normalność – nienormalność – ekstremum (kryzys egzystencjalny). Stan krytyczny to stan pata, klinczu, impasu, trwania w bezruchu, dryfowania i pozorowanej normalności.

Pamiętać też trzeba, że sytuacje kryzysowe i powstały w ich wyniku stan krytyczny, to także zachowania zbiorowe większych czy mniejszych grup społecznych lub wręcz całych narodów, bloków państw bądź też organizacji międzynarodowych (takich jak UE), będące jednocześnie efektem negatywnych zachowań jednostek pochodzących ze świata polityki, gospodarki czy administracji. W związku z tym sytuacja/zachowanie, a także instytucja, struktura, społeczeństwo – nie będąc sama przez się podmiotem aktów kryzysowych, nie może być sama w sobie dobra lub zła. Na dnie każdej sytuacji kryzysowej znajdują się zawsze osoby, które popełniają błędy lub dopuszczają się niegodziwości. Dana sytuacja może być zmieniona pod względem strukturalnym i instytucjonalnym siłą prawa lub – jak często się niestety zdarza – prawem siły. W rzeczywistości jednak taka zmiana okazuje się niepełna, krótkotrwała, a w ostateczności daremna i nieskuteczna – i nawet przynosząca odwrotny skutek – jeśli nie towarzyszy jej zmiana zachowania osób bezpośrednio czy pośrednio za tę sytuację odpowiedzialnych (Jan Paweł II 1984: s. 3).

### **Sytuacjonizm metodologiczny**

Każdy kryzys i stan krytyczny wymaga: obserwacji, zdefiniowania jej treści (zidentyfikowania), przedstawienia, oceny i przekazania na zewnątrz. Dlatego zaproponowane tu ujęcie sytuacjonistyczne wpisuje się w szkołę metodologii indukcyjnej, która opierając się na regule „od szczegółu do ogółu” zakłada niemożność całościowego zbadania UE w sytuacjach kryzysowych, a tym bardziej w stanie krytycznym. Sytuacjonizm pozwala jednak na odkrywanie (odsłanianie) prawd cząstkowych, badając określone sytuacje kryzysowej rzeczywistości integracyjnej, redukując w ten sposób obszar „niepозnanego” (Perechuda 2017: s. 7).

Sytuacjonizm pozwala postawić założenie badawcze, że to podmioty integracji europejskiej (głównie decydenci polityczni) uzależniają swe działania (interakcje – transakcje) i zastosowane instrumenty (procedury) od wymogów konkretnej sytuacji, w której się znaleźli. Tym samym zanegowana zostaje przydatność generalnych norm postępowania. Podobnie rzecz się ma z działaniem badawczym. Zastosowanie nauko-

we określonego falsyfikującego modelu teoretycznego uzależnione jest elastycznie od zaistniałej sytuacji i miejsca zdarzenia w przestrzeni Unii Europejskiej.

Metodologicznie sytuacjonizm powiązany być musi z ujęciem procesowym, bo to ono najlepiej służyć może zrozumieniu sekwencji sytuacji kryzysowych w UE. Podejście procesowe pozwala też badać sytuacje kryzysowe i stan krytyczny UE w sposób precyzyjny i usystematyzowany.

Sytuacje możemy analizować podmiotowo lub przedmiotowo albo jedno i drugie od razu. Z punktu widzenia podmiotowego identyfikujemy aktorów danej sytuacji, państwa, instytucje, grupy (np. wpływu/interesu), jednostki itp. Z kolei przedmiotowo definiujemy obszary tematyczne (problemowe) zaistniałe w danej sytuacji. Chodzi tu o uwarunkowania podejmowanych decyzji, debat i sporów (konfliktów), łącznie z samymi decyzjami i niedecyzjami (zaniechaniami).

Podsumowując należy stwierdzić, że sytuacjonistyczny indukcyjnizm jako nowe podejście badawcze:

- redukuje oddalenie badacza od analizowanego zjawiska sytuacji kryzysowych i stanu krytycznego UE;
- pozwala efektywniej uchwycić zmienne zależne i niezależne;
- umożliwia wychwycenie większej ilości czynników wywołujących sytuacje kryzysowe UE i w UE;
- pomaga w wypracowaniu schematów rozpoznawania, koordynowania, sterowania, monitorowania i kontrolowania sytuacyjnych dysfunkcji w UE (Perechuda 2017: s. 23);
- sprzyja odkrywaniu kolejnych pól interpretacyjnych.

Nie bez znaczenia w ujęciu metodologicznym jest także zdolność do kreowania przez badacza sytuacji i stanów analitycznych mających na celu ekspozycję w tym przypadku procesu dystrybucji i redystrybucji krytycznych praktyk kryzysowych w Unii Europejskiej.

### **Sytuacyjny *matrix* kryzysowej Unii Europejskiej**

Paradygmat sytuacjonistyczny zaproponowany w niniejszym tekście pozwala również na analizowanie kryzysowych i krytycznych zachowań Unii Europejskiej z wykorzystaniem metody obserwacji sytuacyjnych, a także wirtualizacji tak ważnej dla zrozumienia jej wielowątkowej (wielozakresowej) zmiennej treści. Nie jest to bez znaczenia w dzisiejszym rozproszonym, turbulentnym i zaburzonym czasie, gdy nasila

się, a nie osłabia proces fragmentacji integracji europejskiej, który skutkuje osłabianiem zdolności do prawidłowego rozpoznania rzeczywistości przez naukowców jak i decydentów politycznych, zarówno krajowych jak i europejskich.

*Matrixowy* model braci Wachowskich okazuje się tu być wielce przydatny. Szczególnie wtedy, gdy możemy poruszać się w przestrzennym świecie danej sytuacji, wirtualnie zatrzymując ją w bezruchu. Poruszanie się w chwilowo wyłączonym, nieruchomym świecie państwowego i unijnego sytuacyjnego *matrix* wydaje się być kluczem do zrozumienia tego co dzieje się dziś w kryzysowej Unii Europejskiej (Czachór 2013a: s. 99).

Metoda typu *matrix* umożliwiająca włączenie „przycisku *pause*”, aby zatrzymać sytuację i przeanalizować (przemyśleć) ją „klatka po klatce” wymaga perspektywy, wiedzy i doświadczenia. Wszystko po to, aby uchwycić sytuację/stan, wejść w nie w przenośni i dosłownie, dokonując szczegółowej analizy tego, co się krytycznie w UE dzieje. *Matrixowa* metoda pozwala też na badanie rzeczywistości/sytuacji równoległych i alternatywnych w stosunku do tych, które uznawane są za oficjalne i formalne (np. opisane w dokumentach). Do tego dochodzi dystans, a także wyzwolenie się na chwilę z natłoku wciąż zmieniających się komunikatów (obrazków), sygnałów, bodźców i emocji, które zafałszowują sytuacyjny obraz i przestrzeń UE (Czachór 2013a: s. 99).

Sytuacjonizm w ujęciu *matrixowym* powiązać można również z metodologiczną koncepcją tzw. decydującego momentu Henri Cartier-Bressona (fr. *l'instant décisif*, ang. *the decisive moment*), która pozwala wyrazić kwintesencję (cechy lub właściwości najbardziej charakterystyczne i najistotniejsze) danej sytuacji (stanu krytycznego). Tym razem nie odnosi się on do techniki video, a do fotografii, która obrazuje (uwiecznia) dany moment – część sytuacji (stanu spraw i interakcji/transakcji) w procesie zmian rzeczywistości Unii Europejskiej.

### **Sytuacjonizm metaforycznej reprezentacji i sytuacjonizm kontekstualny**

Metaforyczne twierdzenia takie jak „Europa jest przypadłością” lub „Europa jest substancją” okazały się nieuprawnione. Tym samym Europy nie można uznać za rzecz. Zanegowawszy rzeczowość Europy, nie trzeba, a wręcz nie należy uznawać, iż tej nie ma. Lepiej – oczywiście nie jako pewnik, lecz umownie, na próbę – przyjąć, że Europa jest konceptem, myślą, sytuacją/stanem (Hordecki 2007: s. 88).



Sytuacjonizm uruchamiając wyobraźnię strategiczną z całą mocą ukazuje nam także, że wszelkie przejawy życia Unii Europejskiej sprowadzają się do jego reprezentacji. Reprezentacji w postaci odgrywanego spektaklu sytuacyjnego, w którym nie istnieje realna demokracja, a narody europejskie mogą być tylko widzami spektaklu integracyjnego, nie zaś jego czynnym uczestnikiem. Ponad 500 mln ludzi uczestniczy w spektaklu odgrywanym przez rozproszoną mikro-grupę decydentów politycznych i ekonomicznych. I tak jak w teatrze są widzami (odbiorcami), ale nie współtwórcami tego co dzieje się na scenie integracji europejskiej. Tak ujmowany sytuacjonizm reprezentacji pozwala ocenić, gdzie jest realna władza i realna polityka w UE (Zielonka 2014: s. 59–62).

Metafora sytuacji jako spektaklu prowadzi do przekonania, że postulatem zasadniczym staje się wyzwolenie wyobraźni decydentów UE jak i jej badaczy z siideł spektaklu oraz pokonanie zniewalającej władzy widowisk i obrazów, która odebrała UE zdolność do autentycznego życia w realnym świecie. Tym bardziej, że spektakl relatywizuje prawdę na wszelkich poziomach życia Unii Europejskiej, która permanentnie wymienia się z kłamstwem. Prowadzi do zanikania pamięci instytucjonalnej, destrukcji historii początków integracji europejskiej, alienacji elit i nieokiełznanej neokapitalistycznej konsumpcji efektów integracji prowadzących do egzystencjalistycznego nienasycenia pod hasłem *more and more (Europe)*. To musiało doprowadzić do stanu krytycznego, który umownie nazwano symboliczną śmiercią Unii Europejskiej (Ogonowska 2012: s. 15–17).

Sytuacjonizm kontekstualny proponuje kilka bardzo interesujących założeń. Pierwsze z nich oparte jest na twierdzeniu, że to nie charakter Unii Europejskiej, lecz sytuacja, w której się ona znalazła decyduje o sposobie jej zachowania i postępowania. To sytuacja narzuca sposób reakcji i zastosowanych środków naprawczych.

Drugie założenie przyjmuje, iż reakcja na daną sytuację uzależniona jest od kontekstu sytuacyjnego tj. czynników (okoliczności) współlistniejących i powiązanych z nią. W przypadku analizowanych tu sytuacji kryzysowych w UE kontekstem tym były np. okoliczności w jakich znajdowały się w tym samym czasie Niemcy i ich relacje z UE i innymi krajami członkowskimi (tzw. kontekst niemiecki – prehegemonialny lub parahegemonialny).

Trzecie założenie sytuacjonizmu kontekstualnego oparte jest na koincydencji odnoszącej się do przypadku, zbiegu okoliczności, zbieżności zdarzeń czy procesu jednoczesnego występowania kilku zjawisk lub problemów kryzysowych (krytycznych).

Nawiązuje ono do starego przysłowia, które brzmi: „nieszczęścia chodzą parami”, które jest dziś w Unii Europejskiej nadzwyczaj aktualne.

### **Sytuacjonizm rytualny i językowy**

Rytuał w ujęciu sytuacjonistycznym definiujemy jako zespół specyficznych dla kultury Unii Europejskiej (politycznej, demokratycznej, prawnej, decyzyjnej, instytucjonalnej, proceduralnej) sekwencji powtarzalnych sytuacji działania i wypowiedzi (aktów językowych), wykonywanych w celu osiągnięcia pożądanego skutku, który jednakże może być znacznie oderwany od pozornie oczywistego celu funkcjonalnego integracji europejskiej (Rappaport 2007).

Rytuał rozumiemy tu też jako specyficzne zachowanie, związane z określonymi sytuacjami kryzysowymi i stanami granicznymi (lub ich brakiem) oraz reagowaniem na nie. Rytuał zazwyczaj służy utrzymaniu istniejącego *status quo*, podtrzymywaniu i konserwowaniu zastanego porządku integracyjnego (Churska 2009: s. 64). Natomiast rytuał krytyczny lub graniczny bardzo często odwołuje się do reakcji emocjonalnych: panicznych, chaotycznych i asekuranckich. Przykładem niech tu będą rytualnie zwoływane szczyty szefów państw i rządów UE w okresie 2010–2013, odbywane dla utrzymania pozoru panowania nad sytuacją w strefie euro.

Rytuály często wiążą się z takimi zjawiskami jak tabu, schematyzm, skonwencjonalizowanie, automatyzm, nawyk, ortodoksyjność, rutyna oraz zachowawczość. Często sprowadza się podejmowania działań irracjonalnych poprzez dobór nieadekwatnych środków do stawianych Unii Europejskiej i przez UE celów – traktatowych i pozatraktatowych.

Nie ulega wątpliwości, że w Unii Europejskiej doszło do nadzwyczajnego stanu, gdy okazało się, iż ustalona przez lata forma rytualnych czynności antykryzysowych (niestety głównie w postaci artykulacji werbalnej) podejmowanych przez instytucje UE i państwa członkowskie całkowicie zawiodła. Trzy kryzysowe sekwencje zaprezentowane poniżej w pełni to udowadniają. Najbardziej kuriozalnym przypadkiem jest tu zachowanie brytyjskiego premiera Davida Camerona, który rozpiął referendum w sprawie pozostania Wielkiej Brytanii w UE. Na mocy tej decyzji Brytyjczycy opowiedzieli się za wyjściem z Unii, mimo, że szef rządu osobiście był zwolennikiem pozostania Zjednoczonego Królestwa we wspólnocie europejskiej. Karykaturalno-rytualne było też postępowanie unijnych instytucji i pozostałych państw członkowskich, które nie zrobiły nic szczególnie niestandardowego, aby zatrzymać Brytyjczyków w UE.

### **Sytuacjonizm osobisty i dekonstrukcyjny**

Unii Europejskiej potrzeba dziś przede wszystkim nieuproszczonej, pełnoznaczonej i pełnowymiarowej prawdy o sobie. Tej prawdy wciąż poszukuje autor niniejszego artykułu, odwołując się sytuacyjnie i krytycznie do napisanych wcześniej przez siebie opracowań. Tekst ten jest więc okazją do rozrachunku z własnymi poglądami i ich krytycznej weryfikacji. Najważniejsze jest tu jednak poszukiwanie sposobu wkomponowania swych myśli w osobistą rewolucję naukową (eksperyment naukowy) w rozumieniu zaproponowanym przez Thomasa Kuhna. Zatem nie jest żadnym przypadkiem, że tym razem autor odwołuje się głównie do własnych słów, dekonstruując ich kontekst i znaczenie, głównie w odniesieniu do tekstów innych autorów.

### **Kryzys typu prefiguracyjnego. Spirala kryzysów i sekwencje kryzysowe prowadzące do stanu krytycznego UE**

Unia Europejska stoi przed trzema zasadniczymi zagrożeniami: po pierwsze krótkookresowej dekompozycji, po drugie średniookresowej politycznej dezintegracji, a po trzecie długookresowej strategicznej degradacji globalnej pozycji UE (Wystąpienie Prezydenta RP 2018: s. 2).

Wyraźnie widać, że stan pęknięcia zaczął się rozprzestrzeniać w całej Unii Europejskiej. Pęknięcie to metaforycznie i synonimicznie rozumiemy jako rekonfigurację i dekonstrukcję, ale także jako napięcie, nieporozumienie, rozłam, niezgodę, zerwanie z ciągłością, fragmentację (segmentację), zróżnicowanie, polaryzację, dekompozycję, rozbieżność, separację i dychotomię. W konsekwencji doszło do podważenia łączności strukturalnej we „wspólnocie” integracyjnej – łącznie z tym co wydawało się bezpieczne jak rynek wewnętrzny czy Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa UE (Szczerski 2012a: s. 199–212).

Kryzys typu prefiguracyjnego wpisuje się w cykl dysfunkcyjny, w którym to cyklu kolejny kryzys zawiera w sobie elementy/cechy kryzysu wcześniejszego. Opisanie poniżej trzy sekwencje kryzysowe są dowodem na instytucjonalizację kryzysu w UE. Jeden kryzys wypływa z drugiego. Dochodzi do procesu ich reprodukcji. Nasycenie nimi rzeczywistości integracyjnej osiągnęło w końcu stan graniczny/krytyczny.

Stan krytyczny czy też graniczny (z odwołaniem do filozofii Karla Jaspersa) to sytuacja nieokreśloności przyszłości, sytuacja niepokoju i egzystencjalnego zagrożenia.

Różnica między sytuacją a stanem krytycznym/granicznym polega na tym, że każda normalna sytuacja opiera się na sekwencji „przyczyna – skutek”, natomiast stanu krytycznego nie można przeniknąć poznawczo co do przyczyn i skutków. W takiej sytuacji aktorzy integracji europejskiej tracą panowanie nad tym co wytworzyli. Unia przestaje być sterowna przekształcając się w byt tymczasowy. Udowadniają to analizowane chronologicznie zachowania szefów państw i rządów, a także unijnych i krajowych polityków oraz urzędników w całym analizowanym okresie 2003–2018.

### **Pierwsza sekwencja sytuacji kryzysowych 2003–2006**

Do poważnych zaburzeń w UE doszło po zakończeniu prac Konwentu Europejskiego (2002–2003), który przygotował projekt Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy. Rządy państw członkowskich najpierw spierały się o treść nowego traktatu (np. Polska i Hiszpania blokowały jego przyjęcie pod hasłem „Nicea albo śmierć”). W końcu po długich sporach go podpisały, po to aby odrzucić jego ratyfikację po przegranych referendach we Francji i Holandii w 2005 roku.

### **Druuga sekwencja sytuacji kryzysowych 2007–2013**

Podpisany 13 grudnia 2007 roku traktat lizboński mógł nie wejść w życie. Uratowało go powtórzone referendum w Irlandii<sup>6</sup> i wyrok Federalnego Trybunału Konstytucyjnego w Niemczech<sup>7</sup>, nie wspominając o wielkiej batalii politycznej z jego ratyfikacją w Polsce. Jednocześnie narastał wielki kryzys finansowy i gospodarczy związany z perturbacjami w strukturalnie zaburzonej unii gospodarczej i walutowej. Był on skutkiem nadmiernego zadłużania się państw członkowskich, głównie strefy euro, a także nieodpowiedzialności prywatnych i publicznych instytucji finansowych. Wynikał też z braku zapanowania nad nieograniczonym przenikaniem procesów globalizacyjnych w procesualny system regulowanej Unii Europejskiej.

### **Trzecia sekwencja sytuacji kryzysowych 2014–2018**

Dysfunkcjonalności integracyjne i kolejne kryzysy zaczęły na siebie wzajemnie oddziaływać przyspieszając kolejne problemy. Wyborom do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku towarzyszył wzrost eurosceptycyzmu i populizmu, stawiając pod znakiem

<sup>6</sup> Referendum w Irlandii odbyło się 2 października 2009 roku. Było to drugie głosowanie dotyczące możliwości ratyfikowania traktatu lizbońskiego przez Irlandię. Irlandczycy większością 67,1 proc. głosów przy frekwencji 59 proc. opowiedzieli się za przyjęciem nowego aktu prawnego.

<sup>7</sup> Wyrok niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z 30 czerwca 2009 roku.

zapytania wiele elementów projektu integracyjnego. W efekcie końcowym Parlament Europejski politycznie się rozdrobnił i znacznie osłabił, a w ślad za nim cała Unia Europejska. UE nie była w stanie zastopować procesu oddzielania się Wielkiej Brytanii (Brexit). W takiej sytuacji Unia nie sprostała także wyzwaniom związanym z globalnym i europejskim kryzysem migracyjnym. Nie powstrzymała też aneksji Krymu przez Rosję. Nie była również w stanie zapobiec emancypacji Węgier i Polski. W tym kontekście sytuacyjnym pojawiło się coraz głośniejsze artykułowane pytanie czy trójkąt Bruksela–Berlin–Paryż wiedzie Unię Europejską na manowce? Do tego doszedł kryzys demokracji liberalnej, kryzys elit oraz wspólnych europejskich wartości.

Nową formą/postacią sytuacji kryzysowej jest obecnie narastający kryzys relacji transatlantycznych wywołany restrykcjami celnymi USA oraz zerwaniem porozumienia nuklearnego z Iranem, na co nie zgadza się Unia Europejska (jej instytucje i zdecydowana większość krajów członkowskich). Jak trudna jest to sytuacja niech świadczy twitterowy wpis Przewodniczącego Rady Europejskiej D. Tuska z 16 maja 2018 r., który w oryginale brzmi (cyt.): „Looking at latest decisions of @realDonaldTrump someone could even think: with friends like that who needs enemies. But frankly, EU should be grateful. Thanks to him we got rid of all illusions. We realise that if you need a helping hand, you will find one at the end of your arm”.

Wydaje się, że w tych sytuacyjnych uwarunkowaniach Unia Europejska jako proces polityczny przestała optymalnie funkcjonować. UE z roku na rok, z miesiąca na miesiąc, ma coraz większe problemy z podejmowaniem decyzji. A jeżeli już je podejmuje, to z coraz większymi problemami potrafi je egzekwować. Dochodzi do coraz większego uskrajniania stanowisk i ekspozycji egoizmów narodowych, co skutkuje brakiem porozumienia (konsensusu). Dowodem na to jest nikła szansa na zwołanie konwentu europejskiego i/lub konferencji międzyrządowej celem przyjęcia całościowych rozwiązań antykryzysowych.

## **Potrzeba prawdy i przełomu? Możliwe konsekwencje sytuacyjne**

### **Egoizm, partykularyzm i protekcjonizm w natarciu?**

Atmosfera egoizmu, partykularyzmu i protekcjonizmu, a w konsekwencji niepewności i chaosu doprowadza dziś do stopniowej segmentacji procesu integracji europejskiej polegającej na różnie motywowanym, fragmentarycznym kontestowaniu

i kwestionowaniu władzy UE oraz jej instytucji. Czynią to zarówno rządy państw członkowskich jak i partie polityczne (populistyczne, eurosceptyczne, nacjonalistyczne). W takiej sytuacji szybko może się okazać, że Unia nie radzi sobie z zaspokajaniem potrzeb społeczeństw oraz rozwiązywaniem problemów i konfliktów pojawiających się w praktyce integracyjnej. Coraz powszechniejsze staje się przekonanie, że to co czyni UE, jest niezgodne z podstawowymi oczekiwaniami obywateli. Wszyscy przypominają sobie, że Unia jest przeregulowana i „przeładowana” (*overload*), a przez to nieskuteczna. Wielu zauważa brak realnego europejskiego przywództwa politycznego i autorytetów, którym Europejczycy mogliby zaufać. Słyszcy się krzyk protestu i oburzenia wynikający z trudnej sytuacji gospodarczej państw członkowskich, szczególnie na rynku pracy dla ludzi młodych. Wszystkiemu staje się winna Unia Europejska, a nie państwa, narody czy społeczeństwa, którym poszukiwanie „brukselskiego kozła ofiarnego” wciąż bardzo się przydaje, bo zaspakaja frustracje, których źródła częściej tkwią w kapitalizmie oraz procesie globalizacji i technologizacji świata (Czachór 2014: s. 92–98).

Zinstytucjonalizowany świat Unii Europejskiej udaje, że wszystko jest w porządku – tj. po dawnemu. Tymczasem coraz częściej dochodzą do głosu nowe siły próbujące dotychczasowy porządek zburzyć i/lub zmienić. Tworzy to dalsze antynomie i dysfunkcje (Schaeffer 2014: s. 62).

### **Koniec z sytuacją ciągłości i konsensualnego przyzwolenia?**

Zapowiada się koniec neofunkcjonalnej utopii opartej na zasadzie *permissive consensus*, zakładającej niezmienną tolerancję i aprobatę obywateli państw członkowskich dla działań i następstw wynikających z integracji europejskiej. Do tego dochodzi „strategiczny deficyt” politycznej debaty związanej z poszukiwaniem antykryzysowych metod i impulsów legitymizacyjnych, tak potrzebnych Unii Europejskiej, wpisujący się w zjawisko nazywane „kryzysem metod wychodzenia z kryzysu” (Czachór 2014b: s. 19–32).

Pierwszym efektem integracyjnego załamania stać się może sytuacja silnej renacjonalizacji sprawowania władzy i zarządzania kompetencjami przekazanymi przez państwa członkowskie na rzecz Unii i jej instytucji. W wyniku kryzysu migracyjnego może dojść do poważnych ograniczeń w strefie Schengen, a w konsekwencji do sytuacji osłabienia albo nawet rozbicia rynku wewnętrznego, z zatrzymaniem swobody przemieszczania się włącznie. Kolejne pola dla renacjonalizacji to Wspólna Polityka

Rolna, reguły konkurencji, polityka spójności i metody kreowania oraz dystrybucji wieloletnich ram finansowych. Protekcja wspólnotowa może zostać stopniowo zastąpiona klasyczną protekcją narodową. Państwa i gospodarki narodowe swoje działania skoncentrują na logice „ucieczki na swoje pole”, próbując znaleźć partykularne rozwiązania dla każdego oddzielnie. Wstępem do tego jest aktualna sytuacja zauważana w czasie obrad COREPER-u i Rady UE, a także grup roboczych i komitetów, w trakcie których delegacje państw członkowskich bez żadnych przeszkód i skrupułów jak nigdy dotąd walczą o zabezpieczenie swych interesów narodowych, powołując się wręcz na swą rację stanu (Czachór 2014: s. 92–96; Szczerski 2015: s. 122–123).

### **Unia Europejska jest tworem sztucznym, ale nie teoretycznym. Nowe pozycjonowanie sytuacyjne?**

Efektom kryzysów integracji i permanentnego osłabiania Unii Europejskiej będzie (jest) nowe pozycjonowanie sytuacyjne państw członkowskich, wzrost znaczenia klasycznej metody gry (między) rządowych preferencji, dominacja rozstrzygnięć nieformalnych, tajnych i poufnych, a przez to redukcja kompetencji dotychczasowych oficjalnych gremiów UE. Symbolem tego podejścia może być stopniowe odchodzenie od metody J. Monneta prowadzące do zasadniczej zmiany dotychczasowej „aksjologii decyzyjnej” integracji europejskiej, prowadzącej do dekonstrukcji sytuacyjnej w Unii Europejskiej.

Unia Europejska coraz bardziej uzależniona będzie (jest) od państw członkowskich i ich międzyrządowych przetargów i interesów, które coraz swobodniej korzystać będą z jednostronnego wyłączenia z obowiązywania prawa UE w wybranych zakresach (derogacje). Może zamienić się w elastyczny twór zdominowany przez zmienną geometrię, kręgi koncentryczne, zróżnicowane prędkości, w którym zacznie obowiązywać model „wielu unii w unii” oraz podział na centrum i integracyjne peryferie (Czachór 2014: s. 92–94).

### **Czy sytuacja katastrofy jest możliwa?**

W obecnej sytuacji osiągnięcie przez Unię Europejską stanu hiper-krytycznego wcale nie jest tak odległe i niemożliwe. Tym bardziej, że zdaniem autora UE przekroczyła „próg wytrzymałości”, który umownie możemy nazwać także *point of no return*. W związku z tym, jeżeli najbliższe wybory do Parlamentu Europejskiego w 2019 roku, a następnie nowa obsada instytucji UE (już bez Donalda Tuska i Jean-Claude Junckera

oraz Antonio Tajaniego – przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, którego prawie nikt nie zna) i nowa rzeczywistość polityczna w krajach członkowskich nie przyniesie opisanych wcześniej zmian i nie „tchnie nowego ducha” w coraz słabszą UE, sytuacja może się bardzo skomplikować. Wewnętrzna segmentacja, brak możliwości na porozumienie i współpracę między uczestnikami integracji jak i niewydolne, technokratyczne struktury mogą nie tylko zatrzymać, ale również odwrócić proces integracji europejskiej. Unia Europejska może stać się bezsilną, regionalną „ONZ”, opanowaną przez proces destabilizacji. Regułą stanie się stan krytyczny – zakamuflowana, pełzająca dezintegracja (atomizacja). UE pograży się wtedy w marazmie i straci znaczenie jako licząca się w świecie organizacja gospodarcza i polityczna. W ten sposób w Europie bez silnej Unii Europejskiej ponadnarodowe instytucje (Komisja, Parlament, Trybunał) nie będą mogły, a tandem niemiecko-francuski nie będzie już chciał (mógł) odgrywać roli bezpośredniego regulatora i interwenienta w rozwiązywaniu wielu problemów integracyjnych. Niemcy przyzwyczajają się do swej niechcianej hegemonii w Europie (*non-reluctant hegemony*). Płatnicy netto ograniczą swe przelewy na rzecz Unii, a ta na rzecz beneficjentów (w tym Polski). Upowszechni się reguła permanentnego łamania norm integracyjnych, zawartych zarówno w *acquis communautaire* jak i *acquis politique*. Sytuację pogorszy wpływ otoczenia międzynarodowego na czele z neo-imperializującą się Rosją i trudnymi relacjami z USA, rządzonymi przez coraz bardziej nieprzewidywalne elity. Chiny i Indie będą się temu z zainteresowaniem przyglądać i wykorzystywać sytuacyjną okazję (Szczerski 2011: s. 32–38).

Solidarność i równość może przegrać z monopolem i dominacją silniejszych. Dojdzie do wytworzenia nowych („post-unijnych”) geopolitycznych konstelacji (sytuacji), powiązań i sojuszy, które pozwolą krajom europejskim na wykorzystanie swej szansy na poprawę pozycji w nowej konstelacji europejskich stosunków integracyjnych. Przykładem ma być budowany już sojusz północny na czele z Wielką Brytanią, Szwecją, Danią, Finlandią czy Holandią. Z kolei Francja zapraśnie skupić wokół siebie koalicję śródziemnomorską. Węgry, Czechy i Słowacja wraz z Bułgarią i Rumunią przypomną sobie o przyjaźni z Rosją, co w przypadku Węgiei i ich programu energetyki już się właśnie stało. Natomiast Polska usilnie lansować będzie koncepcję Trójmorza (Międzymorza). W atmosferze wzajemnej nieufności i izolacjonizmu, szczególnie w kontekście kryzysu ukraińskiego wschodnia granica Polski stać się może nową żelazną kurtyną (Czachór 2014: s. 92–98).

Wobec ustrojowego kryzysu i wyzwań najpewniej nikt nie pozostanie obojętny, tak jak to się działo w okresie 2007–2018. Znów zwołane zostaną nowe fora, konwentykle,



debaty, posiedzenia i narady. Znow ktoś zaapeluje, że trzeba Unii jako federacji, Unii politycznej i Unii bez państw. Ktoś inny zażąda rozwiązania i „rozpędzenia” Unii Europejskiej przypominając o niepodległości i suwerenności państw narodowych. Tylko kto będzie jeszcze chciał słuchać tych „zdartych płyt”? Prawdopodobnie ponad 70 proc. obywateli UE w 2019 roku nie pójdzie na wybory do Parlamentu Europejskiego. Nie brzmi to dobrze, ale ten „czarny” scenariusz należy wziąć pod uwagę, nie po to, aby ludzi straszyć, ale po to, aby uzmysłwić sobie co nas czeka, jeżeli ten stan krytyczny się rozwinie i utrwali (Czachór 2014: s. 92–98).

## **Sytuacjonizm przyszłości. Nowe sytuacje - nowe orientacje - nowe konstelacje<sup>8</sup>**

### **Nowa sytuacja aksjologiczna**

Ryzyko rozprzestrzenienia się nihilizmu w Europie przypomina wszechogarniającą Nicość w „Niekończącej się historii” Michaela Ende (Ende 2010). Ostatnie lata historii integracji europejskiej udowodniły, że rozchodzą się światy, ten który został wymyślony (zaplanowany) przez ojców Europy i ten, który realnie kształtujemy i przeżywamy. Europejczycy tracą wiarę w to, co sami ustanowili. Coraz trudniej odpowiedzieć nam (nawet tym, którzy całe życie zajmują się badaniem integracji europejskiej) na pytanie, dlaczego to się nie udaje, dlaczego dopuszcza się do takich napięć, destabilizacji i kryzysów, dlaczego tyle „mądrych głów” nie jest w stanie zapobiec tak poważnym problemom? Coraz więcej w tym wszystkim niejasności, komplikacji i niedomówień. Zaczyna dominować przekonanie, że stan krytyczny UE („kryzys wszystkich kryzysów”) jest dowodem na niedopasowanie natury człowieka do skrojonej w unijnych traktatach utopii (świata iluzji). Czy dziś obywatel Unii Europejskiej to ten, który sądzi o świecie tym jaki jest, że być taki nie powinien, a o świecie jaki być powinien, że taki nigdy nie zaistnieje?

Unia Europejska jako proces polityczny zawsze miała problem ze swą aksjologią, a tym samym interpretacją i zastosowaniem swych zasad, także tych wpisanych w traktaty. W istocie doprowadziło to do paradoksu, że Unia Europejska nie mogłaby wstąpić do UE, gdyż nie spełniałaby jednego z podstawowych kryteriów członkostwa, jakim jest stabilna demokracja (Szczerski 2013: s. 9).

Z drugiej strony nie trzeba dziś nikogo przekonywać, że aksjologia integracji europejskiej stanowi nadal element przetrwania, zerwania z nihilizmem i konieczności

<sup>8</sup> Ciechowski 2013.

kontynuacji dzieła integracji europejskiej. Unia Europejska nie może sobie pozwolić na katastrofę aksjologiczną. Nie może pozwolić na rozprzężenie aksjologiczne wynikające z podważania jej podstaw przez wybrane kraje, wbrew woli większości. Musi wrócić do swych wartości fundacyjnych. Europejskie dobro wspólne mogłoby być dziś połączeniem zbiorowego interesu (politycznego i ekonomicznego) aktorów integracji europejskiej ze wspólnymi wartościami, szczególnie takimi jak jedność, równość, wolność, solidarność, sprawiedliwość i bezpieczeństwo. Na poziomie państw członkowskich i unijnych instytucji sprowadzają się one do solidarnej i jednoczesnej realizacji podjętych zobowiązań, udzielania sobie pomocy i wspólnej reprezentacji własnych interesów. To oczywiste, że wspólnota celów i wartości nie tylko bieżących, lecz także perspektywicznych stanowić może okoliczność sprzyjającą podejmowaniu kolektywnych wysiłków dla przełamania obecnego marazmu i tego co przyniosą nam wybory do Parlamentu Europejskiego w 2019 roku.

Do głównych wartości mobilizujących, istotnych dla zapobieżenia końca integracji należą też solidarność, rozwój i spójność. Do tego dochodzi zaufanie, otwartość i zrozumienie dla drugiego (innego) człowieka, narodu i społeczeństwa. Bez końca należy powtarzać, że bazą dla integracji europejskiej jest praworządność, uniwersalizm oraz niepodzielność praw człowieka i podstawowych swobód i wolności, zasada ludzkiej godności oraz respektowanie przyjętych przez siebie reguł zawartych zarówno w *acquis communautaire*, jak i w *acquis politique* (Szczerski 2011: s. 32–38).

Interes, pieniądz, siła i przewaga to nie integracja europejska. Unia Europejska oparta na wartościach nie może tworzyć nowych granic i linii podziału. Nie powinna zamykać i izolować, a stawać się mostem dla przepływu ludzi, wymiany dóbr oraz permanentnego dialogu i komunikacji – przyczyniając się tym samym do eliminacji źródeł potencjalnych konfliktów i kryzysów. Tylko pielęgnowanie wspólnych wartości pozwoli państwom i obywatelom na jednoczesne bycie sobą i czerpanie z doświadczeń i swego dorobku. Unia Europejska nie może stracić tej niezwykłej zdolności do pomocy w zwracaniu się ludzi ku sobie (Czachór 2014: s. 92–98).

### **Nowa sytuacja medialna**

W procesie zasadniczej zmiany w Europie mogą i powinny uczestniczyć również media. To przecież one mogą niwelować niechęć i nieufność do Europy, tak jak zrobiły to np. wspierając członkostwo Polski w UE. Tylko razem z mediami możemy przystąpić do deliberacji na temat ciągu dalszego integracji europejskiej i uniknięcia

katastrofy. Z drugiej strony ludzie mediów muszą mieć świadomość, że Unia Europejska to nie tylko<sup>9</sup>: „prostowanie” bananów, uznawanie marchwi za owoc, moc żarówek, siła odkurzaczy, energetyka budynków, wędzenie wędlin, nowe rodzaje papierosów, farmakoterapia, określanie materiału siewnego, ochrona „ptaszków i motylków”, jakość dolno- i górnopłuków, zawartość nawozów sztucznych, podróbki produktów, roaming, poziom stężenia CO<sub>2</sub> w powietrzu, podatek VAT na e-booki, nie wyłączając poprawy równowagi płci wśród dyrektorów niewykonawczych spółek, których akcje są notowane na giełdzie.

Nawet jeżeli media mają prawo do krytycznego spojrzenia na Unię Europejską, to muszą zdawać sobie sprawę, że należy wyraźnie oddzielić poszukiwanie sensacyjności i skandali od odpowiedzialnego sugerowania korekt w prowadzeniu spraw europejskich i eliminowania unijnych błędów, absurdów i niekompetencji. Poza tym praktyka udowadnia, że dla mediów tematyka Unii Europejskiej nie zawsze jest najważniejsza. A to przecież media w ramach swej misji powinny przyczyniać się do kolejnego etapu zmiany, jakim ma być powrót do edukacji europejskiej opartej na czterech elementach:

- 1) edukacji o Europie czyli prezentacji historii kontynentu i rozwoju idei europejskich oraz eksponowania kultury europejskiej jako etapu rozwoju kultur narodowych;
- 2) edukacji w zakresie integracji europejskiej, czyli ukazywania procesów integracyjnych w perspektywie historycznej oraz upowszechnianiu wiedzy o instytucjach europejskich;
- 3) uczeniu „europejskiego myślenia”, czyli upowszechniania fundamentalnych wartości i zasad, na których oparta jest Europa, takich jak demokracja, tolerancja, prawa podstawowe;
- 4) umacnianiu wśród obywateli „europejskich kompetencji” niezbędnych do funkcjonowania każdego Europejczyka, wśród których wyróżnić należy: znajomość języków obcych, korzystanie z technologii informatycznych czy też umiejętność dostosowania się do zmieniającego się rynku pracy (Czachór 2014a: s. 31–36).

Unii Europejskiej potrzeba prowadzenia kilku wzajemnie dopełniających się narracji, prowadzonych jednocześnie. Innej do świata zewnętrznego i innej do wewnątrz.

<sup>9</sup> Zacytowano tu ironicznie sformułowania zawarte w prasie na temat tego czym „zajmuje się” Unia Europejska.

Innej do krajowych elit politycznych i innej do urzędników pracujących w instytucjach UE. Innej do obywateli, innej do reprezentacji biznesu, etc. Bez pomocy mediów i prawdziwej edukacji europejskiej nie ma co liczyć na wzmocnienie UE oraz zatrzymanie sytuacji europopulizmu i irracjonalnego eurosceptycyzmu.

### Nowa sytuacja legitymizacyjna

Już w 2003 roku J. Derrida i J. Habermas zadawali sobie pytanie o to, co ma być spoiwem dla Europy, który, jak żaden inny, charakteryzuje się bezustanną rywalizacją pomiędzy pewnymi siebie narodami? Ich zdaniem znalezienie tego spoiwa okazało się za trudne. Uznali, że chrześcijaństwo i kapitalizm, nauki przyrodnicze i technika, prawo rzymskie i Kodeks Napoleona, mieszczański sposób życia, demokracja i prawa człowieka, sekularyzacja państwa i społeczeństwa rozprzestrzeniły się na inne kontynenty i nie stanowią już *proprium* – własności narodów europejskich. Na dodatek wiele elementów tego wspólnego dorobku cywilizacyjnego zostało sprzeniewierzonych, chociażby neoliberalny kapitalizm integracji europejskiej, który objawił się brutalną chciwością, pazernością i pychą (Habermas, Derrida 2003: s. 291–297).

W Unii Europejskiej mamy dziś do czynienia z kryzysowym i krytycznym brakiem konsensusu. Wywołuje to „niepokój demokratyczny” i obniżenie poziomu legitymizacyjnego UE. W takiej sytuacji wyjątkowo trudno jest podejmować decyzje konsensualnie, gdyż kontestowana jest prawomocność Unii (Szczerski 2013: s. 10).

Aby przełamać ryzyko zapaści legitymizacyjnej należy wzmocnić legitymizację wydajnościową (*output legitimacy* – skuteczność w osiąganiu celów) z legitymizacją włączającą (*input legitimacy* – zapewnienie uczestnictwa w integracji wielu aktorom).

Osiągnięcie pełnej integracji dziś nie jest możliwe. W związku z tym należy ten cel kompensować nowymi zamierzeniami i nowymi formami partycypacji w UE. Nie jest to jednak łatwe. Delegitymizacja Unii i strefy euro jako *welfare state* niestety powiązana została sytuacyjnie z delegitymizacją (przynajmniej częściową) *acquis Schengen*, gdy granice zewnętrzne UE przekroczyły ogromne rzesze migrantów. Do tego doszła delegitymizacja członkostwa poprzez referendum brytyjskie<sup>10</sup> i obawa, że to może powtórzyć się w innych krajach, gdyby takie głosowania przeprowadzić (Zielonka 2014: s. 63–65).

<sup>10</sup> Referendum w Wielkiej Brytanii – niewiążące referendum dotyczące dalszego członkostwa Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej odbyło się 23 czerwca 2016 roku. Wyjście Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej określane jest przez media terminem Brexit.

## **Nowa sytuacja ustrojowa. Konieczność przełamania i odejścia od konfliktu między ideą ojczyzny europejskiej a ideą Europy ojczyzn**

Utrzymanie dotychczasowego *status quo* nie jest już możliwe. Nie trzeba jednak uśmiercać Unii Europejskiej, aby w jej miejscu tworzyć nową. Unia też nie musi wymyślać się od początku i nie należy wynajdywać jej na nowo (Schmid 2017: s. 1). Potrzebna jest jednak nowa konfiguracja integracji europejskiej. Konfiguracja, której kształtowanie oparte będzie na konieczności przełamania i odejścia od konfliktu między ideą ojczyzny europejskiej a ideą Europy ojczyzn.

Zbyt wiele się wydarzyło, zbyt wielkie interesy publiczne i prywatne, narodowe i europejskie zostały naruszone czy wręcz przewrócone, aby wszystko zostało „po staremu”. Nie wspominając o tym, że UE doszła do wręcz absurdalnego skomplikowania. Europę stać na lepszą unię bez potrzeby odwoływania się do górnolotnych ideologii pro- lub antyintegracyjnych. Dlatego pragmatycznym wyzwaniem staje się strategia *another Europe* oparta na zatrzymaniu się, a nawet wycofaniu się z unijnych „zbawiających świat” planów i zamierzeń. Potrzebny byłby do tego głęboki audyt wewnętrzny i zewnętrzny (oparty na kryterium jakościowym, a nie ilościowym) wszelkich instytucji, gremiów, mechanizmów i regulacji działających w UE. Można to zrobić bez konieczności zmiany traktatów, choć nie można wykluczyć, że takie częściowe zmiany będą potrzebne. W prosty sposób można przyjąć, że Unia Europejska musi przybrać nową formę użyteczno-funkcjonalną, a nie zbawczo-misyjną (Zielonka 2014: s.13–15).

Dziś Unia Europejska to unia nierównoważona, unia nadmiaru, rozrostu, hiper-złożoności oraz wciąż powtarzanych tych samych błędów. W związku z tym najwyższy czas przyjąć strategię zmiany opartą na uproszczeniu i udoskonaleniu *modus operandi* UE. Dlatego też wezwanie do *another Europe* oznaczać może jedynie więcej pracy i aktywności oraz zgrania (sprawnego działania ludzi (instytucji) dobrze rozumiejących się) na rzecz doprowadzenia Unii do porządku.

*Another Europe* to nie przejaw antyestablishmentowego i antyunijnego populizmu, ale wyraz zdrowego rozsądku wymierzonego przeciwko błędom i wypaczeniom trzech sekwencji sytuacji kryzysowych lat 2003–2018, otwierający drogę do prawdziwej odnowy UE. Chodzi o reintegrację, która nie stawia sobie za główny cel renacjonalizację i przywrócenie państwom narodowym utraconej suwerenności, bo nie tędy droga (Buras 2017: s. 17). Nie chodzi też o budowanie super-państwa

europejskiego. Poszukiwanie „złotego środka” pomiędzy pierwiastkami narodowymi (państwowymi) a ponadnarodowymi jest wciąż wyzwaniem chwili.

### Zakończenie

Za pewnik należy przyjąć, że poznanie całości procesów integracji europejskiej i Unii Europejskiej jest niemożliwe. O tym co dzieje się z i w UE zamiast więcej, wiemy coraz mniej. Tym bardziej, że UE pogrążona w kryzysie jest niezbyt zainteresowana autokrytyką i ujawnianiem własnych dysfunkcjonalności. W konsekwencji pozostaje nam:

- konieczność poznania rzeczywistości poprzez wybrane sytuacje. Tylko takie cząstkowe ujęcie pozwala na diagnozowanie prawdziwych przyczyn stanów kryzysowych UE (w tym stanu krytycznego);
- dokonywanie podziału pomiędzy sytuacjami wyjaśnionymi (wyjaśnialnymi) i niewyjaśnionymi (niewyjaśnialnymi);
- wyciąganie wniosków z zaistniałych sytuacji;
- kreowanie sytuacji hipotetycznych, które mogły, ale nie musiały się wydarzyć;
- zestawianie i porównywanie sytuacji modelowych (optymalnych) z sytuacjami kryzysowymi i stanem krytycznym.

Kolejne sytuacje kryzysowe były dla Unii Europejskiej trzęsieniem ziemi, po którym doszło do trwających wciąż wstrząsów wtórnych. W obecnej sytuacji nikt nie wie czy dojdzie do kolejnego trzęsienia. Ta dramatyczna sekwencja kryzysów doprowadziła do stanu krytycznego – metasytuacji, która wymusza natychmiastowe zmiany. W najbliższym czasie UE musi podjąć próbę przełamania i wejścia na ścieżkę odnowy; odbudowy tego co zostało w konstrukcji europejskiej uszkodzone lub nawet zanikło. Jeżeli Unia Europejska „przegapi” ten historyczny moment zacznie dryfować w stronę nic nie znaczącej organizacji międzynarodowej, z którą nikt się nie będzie liczył (Giuliani 2018: s. 1).

Stan krytyczny, w jakim znajduje się obecnie Europa, nie przekreśla jej przyszłości. Miał rację M. Proust mówiąc, że „prawdziwa podróż odkrywczą” nie polega na szukaniu „wciąż nowych lądów”, lecz na nowym spojrzeniu na to, co nas otacza. Tak też jest dziś z integracją europejską. Podmioty integracji, głównie państwa i instytucje UE, powinny uznać, że nadal nadrzędną zasadą jest ewolucyjne dopełnianie się dwóch równorzędnych procesów: unifikacji i harmonizacji, z uzupełnieniem w postaci nowej koniunktywnej strategii *connecting people and connecting policy mix*. Chodzi tu o nową strategię sytuacyjną dla UE, która polega na inkluzywności oraz łączeniu polityk i sfer integracji w oparciu o skuteczne osiągnięcie zamierzonych celów.

Instytucje Unii Europejskiej i państwa członkowskie powinny wziąć na siebie odpowiedzialność za społeczne rozczarowanie wobec integracji i dokonać analizy popełnionych błędów. Zadaniem instytucji wspólnotowych i państw członkowskich jest wyciągnięcie daleko idących wniosków, a tym samym harmonijna polityka europejska w ramach *another Europe*, a nie dzielenie i antagonizowanie się nawzajem (Por. Wystąpienie Prezydenta RP 2018: s. 3).

Jeżeli przyjmiemy, że Unia Europejska osiągnęła stan poważnego załamania dotychczasowego porządku, to nie pozostaje nic innego jak odwołać się do prostej metody jaką jest dialog i związane z tym przemyślane, wspólne działania naprawcze. Ze słowem i aktywnością reformatorską wiąże się społeczna komunikacja w bezpośredniej formule *face to face*, debata (deliberacja), otwartość, zaufanie, zgoda i harmonia oparta na regule *in dubio pro Europa* (Czachór 2014a: s. 31–36).

Unia Europejska nie może być bardziej teoretyczna, niż praktyczna. Nowa, albo odnowiona europejska doktryna integracyjna zasadzać się musi na prostym przekazie o korzyściach wynikających z integracji, ale też i skutkach zaniechania w tym zakresie. Unia Europejska zobowiązana jest stale i bez końca przypominać, że integracja to ciąg sytuacji, które powinny przynosić korzyści wszystkim aktorom integracji (*win-win game*). Dla każdego kraju i unijnej instytucji korzyścią natury politycznej musi pozostać udział w budowaniu coraz ściślejszego powiązania między państwami, narodami i obywatelami Europy. Bez aktywnego udziału społeczeństwa w integracji europejskiej oraz sprawnego sytuacyjnego zarządzania całością Unia Europejska nie ma racji bytu (Krastev 2018: s. 6–26).

**Zbigniew Czachór** – profesor zwyczajny, kierownik Zakładu Badań nad Integracją Europejską, Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Politolog i prawnik.

Adres e-mail: [zbigniew.czachor@amu.edu.pl](mailto:zbigniew.czachor@amu.edu.pl)

**Zbigniew Czachór** – full professor, Master of Law and Master of Political Science, Head of the Department of the European Integration Research, Faculty of Political Science and Journalism, the Adam Mickiewicz University. He is a political scientist and a lawyer.

Email: [zbigniew.czachor@amu.edu.pl](mailto:zbigniew.czachor@amu.edu.pl)

## **Bibliografia**

- BASTIAT Claude Frédéric (2005), *Co widać i czego nie widać*, Chicago-Warszawa.  
BURAS Piotr (2017), *Co czeka Europę*, „Przegląd Polityczny”, nr 144.

- BURRELL Gibson, MORGAN Gareth (2008), *Sociological Paradigms and Organizational Analysis: Elements of the Sociology of Corporate Life*, New York.
- CHURSKA-NOWAK Karolina (2009), *Rytuały polityczne w demokracji masowej*, Poznań.
- CIECHOWSKI Grzegorz (2013), *Nowe sytuacje. 50 największych przebojów*, płyta – składanka, Warszawa.
- COPSEY Nathaniel (2015), *Rethinking the European Union*, London.
- CZACHÓR Zbigniew (2014), *2019. Powrót do przyszłości*, „Instytut Idei”, nr 6.
- CZACHÓR Zbigniew (2014a), *Europe Without the European Union*, „Aspen Review. Central Europe”, No 1.
- CZACHÓR Zbigniew (2014b), *Teoretyczne wyznaczniki zmiany systemowej w Unii Europejskiej 2014–2019*, „Rocznik Integracji Europejskiej”, nr 8.
- CZACHÓR Zbigniew (2013), *Kryzys i zaburzona dynamika Unii Europejskiej*, Warszawa.
- CZACHÓR Zbigniew (2013a), *Neopaństwo europejskie*, „Instytut Idei”, nr 2.
- CZACHÓR Zbigniew (2010), *Główne kierunki i dynamika zmian w Unii Europejskiej*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 2.
- CZACHÓR Zbigniew (2006), *Przyszłość integracji i systemu Unii Europejskiej. Próba prognozy*, „Athenaeum. Polish Political Science Studies”, nr 14-15.
- CZACHÓR Zbigniew (2004), *Zmiany i rozwój w systemie Unii Europejskiej po Traktacie z Maastricht*, Wrocław.
- DEBORD Guy (2006), *Spoleczeństwo spektaklu oraz rozważania o społeczeństwie spektaklu*, Warszawa.
- DUDA-GRACZ Agata (2017), *Będzie pani zadowolona, czyli rzecz o ostatnim weselu we wsi Kamyk*, Teatr Nowy w Poznaniu, 11.11 (inspiracje).
- ENDE Michael (2010), *Niekończąca się historia*, Kraków.
- GIULIANI Jean-Dominique (2018), *A European Momentum*, „European Issues”, n°469, 9th April.
- GUEROT Ulrike (2017), *Europejska wojna domowa*, Warszawa.
- GUY DEBORD AND THE SITUATIONIST INTERNATIONAL (2002), *Texts and Documents*, ed. by Tom McDonough, Cambridge-Massachusetts –London.
- HABERMAS Jürgen, DERRIDA Jacques (2003), *February 15 or What Binds Europeans Together: A Plea for a Common Foreign Policy, Beginning in the Core of Europe*, „Constellations”, 10(3).



- HILL Christopher (1993), *The Capability–Expectations Gap or Conceptualising Europe’s International Role*, *Journal of Common Market Studies*”, nr 3, t. 31.
- HOFFMANN Stanley (2003), *World governance: Beyond Utopia*, „*Daedalus*” Vol. 132 No 1.
- HOFFMANN Stanley (2001), *Yesterday’s Realism*, „The American Prospect. Online edition”, Vol. 12, No. 13, 2001. <http://www.prospect.org> (8.12.2016).
- HOFFMANN Stanley (1982), *Reflections on the Nation-State in Western Europe Today*, „*Journal of Common Market Studies*”, No. 21.
- HOFFMANN Stanley (1968), *Obstinate or Obsolete: The Fate of the Nation-State and the Case of Western Europe*, w: Joseph S. Nye (red.), *International Regionalism*, Boston.
- HOFFMANN Stanley (1966), *Obstinate or Obsolete? The Fate of the Nation-State and the Case of Western Europe*, „*Daedalus*”, Vol. 95, No. 3, Tradition and Change.
- HOFFMANN Stanley (1965), *European Process at Atlantic Cross Purposes*, „*Journal of Common Market Studies*”, No. 3.
- HORDECKI Bartosz (2007), *Czy Unia Europejska integruje czy dezintegruje spuściznę Europy? Ujęcie retoryczne*, w: Zbigniew Czachór (red.), *50 lat i co dalej? Europa i Unia Europejska między integracją a atomizacją*, Poznań.
- JAN PAWEŁ II (1984), *Adhortacja apostolska: Reconciliatio et Paenitentia. Do episkopatu, duchowieństwa i wiernych po synodzie biskupów o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła*, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/adhortacje/reconciliatio.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/adhortacje/reconciliatio.html) (1.03.2013).
- KOMISJA EUROPEJSKA (2017), *Biała księga w sprawie przyszłości Europy. Refleksje i scenariusze dotyczące przyszłości UE-27 do 2025 r.*, Directorate-General for Communication European Commission, 05-03.
- KOSTERA Monika (1996) *Postmodernizm w zarządzaniu*. Warszawa.
- KRASTEV Iwan (2018), *Co po Europie?*, Warszawa.
- KUHN Thomas (2011), *Struktura rewolucji naukowych*, Warszawa.
- KUŹELEWSKA Elżbieta (2011), *Proces ratyfikacji Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy i jego następstwa*, Warszawa.
- LAMING Richard (2009), *The future of the EU after the Lisbon treaty. Based on a talk given at Royal Holloway*, University of London, on 8th October.
- LEONARD Mark (2011), *Four Scenarios for the Reinvention of Europe*, ECFR 43, London.

- LYOTARD Jean-François (1997), *Kondycja ponowoczesna. Raport o stanie wiedzy*, Warszawa.
- MIKOŁAJEWSKI Krzysztof (2010), *Zastosowanie analizy cybernetyczno-systemowej w naukach społecznych*, Warszawa.
- MORAVCSIK Andrew (2012), *Europe After the Crisis. How to Sustain a Common Currency*, „Foreign Affairs”, May – June.
- MROŻEK Sławomir (2013), *Dziennik. Tom 3. 1080 – 1989*, Kraków.
- OGONOWSKA Agnieszka (2012), *Spoleczeństwo spektaklu: prekursorzy i ich współczesne dziedzictwo intelektualne*, „Przyszłość. Świat-Europa-Polska”, nr 1.
- PERECHUDA Kazimierz (2017), *Holistyczna metodologia nauk. Ontologia i epistemologia badań naukowych*, Warszawa.
- PIETRAŚ Ziemowit Jacek (2000), „Realistyczny” scenariusz dla Europy, konspekt ekspertyzy dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych zaprezentowanej przez autora w Warszawie 7 grudnia.
- RAPPAPORT Roy A. (2007), *Rytuał i religia w rozwoju ludzkości*, Kraków.
- SCHAEFFER Bogusław (2014), *Aktor. Dramaty*, Warszawa.
- SCHMID Thomas (2017), *Europa umarła, niech żyje Europa. Światowe mocarstwo musi wynaleźć się na nowo*, Warszawa.
- SIKORSKI Radosław (2011), *Polska a przyszłość Unii Europejskiej*, Minister Spraw Zagranicznych RP, Berlin, 28 listopada.
- STIEGLER Bernard (2017), *Wstrząsy. Głupota i wiedza w XXI wieku*, Warszawa.
- SZCZERSKI Krzysztof (2015), *Systemowe dylematy kryzysowych zmian w Unii Europejskiej. Aspekty prawne i polityczne*, w: Piotr Mikuli, Andrzej Kulig, Janusz Karp, Grzegorz Kuca (red.) *Ustroje, tradycje i porównania*, Warszawa.
- SZCZERSKI Krzysztof (2014), *Specyfika systemu politycznego Unii Europejskiej jako główny problem politologicznego spojrzenia na integrację europejską*, w: Jacek Czaputowicz (red.), *Studia europejskie. Wyzwania interdyscyplinarności*, Warszawa.
- SZCZERSKI Krzysztof (2013), *Imadło antydemokratyczne. Unia Europejska a standardy demokratyczne*, „Zeszyty Polityczne Prawa i Sprawiedliwości”, nr 2.
- SZCZERSKI Krzysztof (2012), *Europa bez Unii?*, „Rzeczpospolita”, 3 września.
- SZCZERSKI Krzysztof (2012a), *O nieistnieniu i warunkach zaistnienia. Unia Europejska a problem demokracji*, w: Mateusz Burzyk, Michał Podnieśiński, Mikołaj Rysiewicz (red.), *Politikon III. Kto jest suwerenem? Kontrowersje wokół Traktatu lizbońskiego*, Kraków.

SZCZERSKI Krzysztof (2011), *Wewnętrzna sprzeczność jako istota integracji europejskiej*, „Pressje“, teka XXVI/XXVII.

WITKOWSKA Marta (2017), *Podmioty integracji europejskiej z perspektywy reformowania Unii Europejskiej*, Warszawa.

WYSTĄPIENIE PREZYDENTA RP na spotkaniu noworocznym z Korpusem Dyplomatycznym, 11 stycznia 2018, <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/wystapienia/art,348,wystapienie-prezydenta-rp-na-spotkaniu-noworocznym-z-korpusem-dyplomatycznym.html> (13.01.2018).

ZIELONKA Jan (2014), *Koniec Unii Europejskiej?*, Warszawa.

ŻAKOWSKI Jacek (2018), 22 tezy o sytuacji i wyjściu, „Polityka”, nr 1 (3142).